

CZASOPISMO PRAWA KARNEGO

I NAUK PENALNYCH

Rok XIII: 2009, z. 1 ISSN 1506-1817

SZYMON TARAPATA

## (NIE)PROFESJONALNE ZAWODY SPORTOWE?

## I. TYTUŁEM WSTĘPU

W dniu 1 lipca 2003 r. weszła w życie ustawa nowelizująca<sup>1</sup> polską ustawę karną, z mocy której ustawodawca wprowadził do porządku prawnego nową normę sankcjonowaną, zakazującą dopuszczania się nieuczciwych zachowań — mogących wpływać na wynik profesjonalnych zawodów sportowych — przez osoby je organizujące lub w nich uczestniczące. Znamiona rzeczonoego typu czynu zabronionego zostały określone w przepisie art. 296b k.k., a powyższa instytucja prawa materialnego została w piśmiennictwie określona między innymi mianem przekupstwa sportowego<sup>2</sup>, korupcji w sporcie profesjonalnym<sup>3</sup>, łapownictwa w sporcie profesjonalnym<sup>4</sup> oraz sprzedajności sportowej<sup>5</sup>.

Niniejsza publikacja będzie się odnosić do interpretacji opisywanej normy prawnej co do jednej tylko dyscypliny sportu, a mianowicie rozgrywek

<sup>1</sup> Art. 1 pkt 7 ustawy z dn. 13 VI 2003 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 111, poz. 1061.

<sup>2</sup> W ten sposób typ ten definiuje R. Zawłocki, w: O. Górniok, W. Kozieliwicz, E. Pływaczewski, B. Kunicka-Michalska, R. Zawłocki, B. Michalski, J. Skorupka, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. A. Wąsek, t. II, wyd. 4, Warszawa 2006, s. 1213 i n.

<sup>3</sup> R.A. Stefański, *Przestępstwo korupcji w sporcie profesjonalnym*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 2, s. 60 i n.

<sup>4</sup> P. Kardas, w: A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, t. III, wyd. 2, Kraków 2006, s. 623 i n.

<sup>5</sup> T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 630–632.

piłkarskich organizowanych w ramach struktur Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN), niemniej wywodzone tezy są również aktualne co do struktur rozgrywek organizowanych w innych dziedzinach sportowych, oczywiście z uwzględnieniem ich specyfiki organizacyjnej w sferze innych poszczególnych polskich związków sportowych, podmiotów działających z ich upoważnienia czy też międzynarodowych stowarzyszeń działających w sferze danej dyscypliny sportu.

Argumentem uzasadniającym kryminalizację postąpienia polegającego na — używając potocznego sformułowania — „handlu meczami” był fakt, iż „z uwagi na konstrukcję przestępstw określonych w art. 228 i 229 k.k., w tym w szczególności sposób określenia podmiotu łapownictwa biernego oraz podmiotu bezpośredniego oddziaływania w przypadku łapownictwa czynnego, zasadnicza większość osób uczestniczących w organizacji i przeprowadzaniu profesjonalnych zawodów sportowych nie posiadała statusu osoby pełniącej funkcję publiczną, a tym samym nie spełniała przesłanek podmiotowych uzasadniających odpowiedzialność za klasyczne przestępstwo łapownictwa. W konsekwencji poza stosunkowo nielicznymi wypadkami, przypadki korupcji biernej i czynnej w sporcie profesjonalnym pozostawały poza zakresem kryminalizacji. Zakres kryminalizacji przejawów korupcji w sporcie profesjonalnym, identycznie jak przejawy sprzedajności i przekupstwa w obrocie gospodarczym, uzależniony był — jak podkreślano w piśmiennictwie — „od pojemności znamion podmiotu przestępstwa sprzedajności”<sup>6</sup>. Mimo podejmowanych w orzecznictwie prób rozszerzającej wykładni znamienia „osoba pełniąca funkcję publiczną”, znaczna część przypadków łapownictwa w sporcie pozostawała jednak poza zakresem jakiegokolwiek kryminalizacji<sup>7</sup>. Stąd też z uwagi na stale rosnące zjawisko przekupstwa w sporcie oraz wynikające z niego negatywne konsekwencje w wielu obszarach, konieczne stało się uzupełnienie ustawowej regulacji w tym zakresie”<sup>8</sup>.

Potrzeba wprowadzenia opisywanego typu czynu zabronionego do Kodeksu karnego została osobiście opisana w uzasadnieniu rządowego pro-

---

<sup>6</sup> O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej*, w: *Prawo i prawnicy w okresie przemian ustrojowych*, Poznań 1992, s. 89; J. Bojarski, T. Oczkowski, *Penalizacja korupcji gospodarczej*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 4, s. 84.

<sup>7</sup> Por. P. Kardas, *Zatrudnienie w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi jako ustawowe kryterium wyznaczające zakres znaczeniowy pojęcia „osoba pełniąca funkcję publiczną”*. Rozważania na tle modeli interpretacyjnych prezentowanych w piśmiennictwie karnistycznym oraz orzecznictwie SN, CPKiNP 2005, z. 1, s. 23–56.

<sup>8</sup> P. Kardas, w: A. Barczak-Oplustil [i in.], *op. cit.*, s. 623–624.

jektu nowelizującego polską ustawę karną — „Brak możliwości reakcji karnej na patologiczne zjawiska w sporcie profesjonalnym jest powszechnie oceniany jako objaw niedostosowania prawa karnego do nowych przejawów patologii społecznej”<sup>9</sup>.

Innymi słowy — przed wejściem w życie noweli z dnia 13 czerwca 2003 r. częstokroć nie istniały jurydyczne podstawy do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób, które popełniły czyn polegający na dopuszczaniu się nieuczciwych zachowań mogących mieć wpływ na wynik profesjonalnych zawodów sportowych, w których podmioty zdolne odpowiadać prawnokarnie uczestniczyły lub je organizowały. Sytuacja ta nie mogła być dłużej tolerowana przez ustawodawcę, gdyż — w okresie sprzed obowiązywania ustawy — bez reakcji ze strony organów wymiaru sprawiedliwości pozostawały czyny polegające na wypaczeniu końcowego rezultatu zawodów sportowych organizowanych przez polski związek sportowy między innymi poprzez świadome podejmowanie błędnych decyzji przez arbitra prowadzącego spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej lub osobistej, czy też — w zamian za uzyskanie podobnych profitów — celowego zdobycia samobójczej bramki przez zawodnika uczestniczącego w meczu, tudzież wielu zachowań mieszczących się w zakresie pojęcia określonego potocznym mianem — „handlu meczami”, a tego typu patologie społeczne występowały nagminnie. Istniejące przed 1 lipca 2003 r. instrumenty prawne dostępne w celu zapobiegania szerzeniu się korupcji w sporcie profesjonalnym, które pozwalały wszcząć postępowanie dyscyplinarne wobec osoby dopuszczającej się nieuczciwego zachowania mogącego mieć wpływ na wynik profesjonalnych zawodów sportowych, okazywały się być mało skuteczne, a na pewno nie przyczyniały się do znaczącej eliminacji tego zjawiska.

## II. CO TO SĄ PROFESJONALNE ZAWODY SPORTOWE?

Z uwagi na fakt, iż przepis art. 296b k.k. jest coraz częściej stosowany w praktyce, pożądane jest sporządzenie analizy dotyczącej interpretacji jego znamion, której dokonanie — jak się okaże w dalszej części niniejszego opracowania — nastrocza wiele trudności. W treści wywodów zajmuję się

---

<sup>9</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny, ustawy — Kodeks postępowania karnego, ustawy — Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy o świadku koronnym, Warszawa, 10 IX 2002 r., s. 20.

interpretacją znamienia przedmiotowego konstytutywnego dla bytu typu czynu zabronionego, określonego w przytoczonej powyżej jednostce redakcyjnej tekstu polskiej ustawy karnej, które *verba legis* określone jest mianem „profesjonalnych zawodów sportowych”. Wykładnia tego znamienia jest w obecnym stanie prawnym nader utrudniona, a to z uwagi na fakt, iż w dniu 1 września 2005 r. weszła w życie ustawa o sporcie kwalifikowanym<sup>10</sup>, która w swej treści zawiera uregulowania mogące rzutować na interpretację przepisu art. 296b k.k.

Przed datą obowiązywania wspomnianego aktu normatywnego polem dla interpretacji znamienia przedmiotowego w postaci profesjonalnych zawodów sportowych była ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej<sup>11</sup> oraz uregulowania zawarte w treści ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. — Prawo działalności gospodarczej<sup>12</sup>. Obydwie ustawy stwarzały podstawy do przyporządkowania sportu profesjonalnego do kategorii działalności gospodarczej, której prowadzenie nie wymagało uprzedniego uzyskania koncesji lub zezwolenia. W przepisie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej zostało zawarte uregulowanie stanowiące, iż „działalność gospodarcza w zakresie organizacji profesjonalnego współzawodnictwa sportowego jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej i wymaga wpisu do rejestru organizatorów profesjonalnego współzawodnictwa sportowego”. Jednocześnie art. 3 pkt 5 cytowanego aktu normatywnego zawierał w swej treści definicję sportu profesjonalnego — „sport profesjonalnym jest rodzajem sportu wyczynowego, uprawnianym w celach zarobkowych”. Natomiast sport wyczynowy był „formą działalności człowieka, podejmowaną dobrowolnie, w drodze rywalizacji dla uzyskania maksymalnych wyników sportowych”<sup>13</sup>. Mocą przepisów zawartych w rozdz. 5 niniejszej ustawy zostały wyodrębnione zasady prowadzenia działalności w zakresie sportu profesjonalnego.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym derogowała przepisy art. 3 pkt. 4 i 5 oraz unormowania określone w rozdz. 5 ustawy o kulturze fizycznej i wprowadziła nową kompleksową regulację, która do polskiego systemu prawnego wprowadziła definicję legalną pojęcia „sport kwalifikowany”, która — w brzmieniu nadanym przez art. 3 ust. 3 nowej regulacji z zakresu prawa sportowego — przedstawia się następująco: jest

<sup>10</sup> Ustawa z dn. 29 VII 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, Dz.U. Nr 155, poz. 1298 ze zm.

<sup>11</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2001 r., Nr 81, poz. 889 ze zm.

<sup>12</sup> Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.

<sup>13</sup> Art. 3 pkt 4 ustawy z dn. 18 I 1996 r. o kulturze fizycznej, Dz.U. Nr 25, poz. 113.

to „forma aktywności człowieka związana z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym, organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia”.

W piśmiennictwie karnistycznym jednogłośnie przyjmuje się pogląd, iż nowe kompleksowe uregulowanie i zawarta w nim definicja „sportu kwalifikowanego” zastąpiła poprzednie uregulowanie określające cechy „sportu profesjonalnego”, więc — dokonując wykładni znamienia przedmiotowego „profesjonalne zawody sportowe” — należy sięgnąć do treści wyżej przytoczonego przepisu<sup>14</sup>. Zatem wyczerpuje pierwsze w kolejności znamię przedmiotowe typu czynu zabronionego określonego w art. 296b § 1 k.k. ten, kto poprzez nieuczciwe zachowanie — jako organizator bądź uczestnik — wpływa na wynik zawodów sportowych organizowanych przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia. W odniesieniu do piłki nożnej właściwym polskim związkiem sportowym jest Polski Związek Piłki Nożnej<sup>15</sup>, co wynika z treści art. 2 Statutu tej organizacji<sup>16</sup>. Podsumowując — akceptując stwierdzenia zaaprobowane przez przedstawicieli doktryny, należy przyjąć, iż występku łapownictwa sportowego dopuszcza się ten, kto jako podmiot zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 296b k.k. przez nieuczciwe zachowanie wpływa na wynik zawodów sportowych organizowanych przez PZPN oraz Ekstraklasę SA (podmiotu upoważnionego przez polski związek sportowy w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym), czyli spotkań ligowych w klasach rozgrywkowych od Orange Ekstraklasy do klasy C oraz Pucharu Polski, Pucharu Ekstraklasy a także Młodej Ekstraklasy i innych.

Taka interpretacja wzbudza uzasadnione wątpliwości, gdyż przy tego typu wykładni znamienia „profesjonalnych zawodów sportowych” nie byłoby możliwe pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która — będąc jego organizatorem lub uczestnikiem — swym nieuczciwym zachowaniem wpływa na wynik meczu turniejowego organizowanego przez międzynarodową federację piłkarską, czyli np. spotkania w ramach rozgrywek „Euro

<sup>14</sup> Por. P. Kardas, w: A. Barczak-Oplustil [i in.], *op. cit.*, s. 629; R. Zawłocki, w: O. Górniok [i in.], *op. cit.*, s. 1214; T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *op. cit.*, s. 631.

<sup>15</sup> PZPN jest członkiem FIFA (Międzynarodowa Federacja Związków Piłki Nożnej) i UEFA (Europejska Unia Piłkarska); źródło: [www.fifa.com](http://www.fifa.com) oraz [www.uefa.com](http://www.uefa.com).

<sup>16</sup> Art. 2 Statutu PZPN — „Terenem działania PZPN jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, a siedzibą władz — miasto stołeczne Warszawa”.

2008” lub „World Cup 2010”, gdyż wydarzenia te odbywają się z inicjatywy — odpowiednio — FIFA i UEFA, których to stowarzyszeń w żaden sposób nie można zaliczyć do kategorii polskiego związku sportowego lub podmiotu przezeń upoważnionego do działania, gdyż to poprzez przynależność PZPN-u do struktur międzynarodowych federacji piłkarskich polska kadra futbolistów może brać udział w organizowanych przez te podmioty rozgrywkach<sup>17</sup>, a nie odwrotnie. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o tak prestiżowe rozgrywki jak Liga Mistrzów, Puchar UEFA oraz inne turnieje z udziałem klubów piłkarskich organizowane przez Europejską Unię Piłkarską (UEFA) na zasadzie art. 49 pkt 2 lit. b Statutu tego stowarzyszenia. Przyjmując powyższe rozumienie dotyczące interpretacji znamienia „profesjonalne zawody sportowe” prowadziłoby zatem do absurdu sytuacji, w której nie moglibyśmy pociągnąć do odpowiedzialności karnej osoby, która swoim nieuczciwym zachowaniem wpływa na wynik najbardziej prestiżowych turniejów piłkarskich prowadzonych pod egidą FIFA czy UEFA. Konsekwencje takiego stanu rzeczy będą znamienne dla analizy przedmiotu ochrony prawnokarnej, który chroni przepis penalizujący łapownictwo w sporcie profesjonalnym, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania.

Odnosząc się do stanowiska do tej pory zgodnie przyjętego w literaturze z zakresu prawa materialnego, dotyczącego wykładni sformułowania „profesjonalne zawody sportowe”, należy wypowiedzieć się krytycznie co do prezentowanego poglądu, odnoszącego się do interpretacji wspomnianego znamienia przedmiotowego. Robert Zawłocki pisząc o konsekwencjach dla polskiej ustawy karnej, jakie spowodowało wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, przedstawia następującą tezę: „... pojawia się wątpliwość, czy pojęcie »sportu kwalifikowanego« odnosi się do użytego w ustawie karnej pojęcia »profesjonalnych zawodów sportowych« utożsamianego wcześniej ze »sportem profesjonalnym«. Należy bowiem zauważyć, że:

- zmieniła się nazwa pojęcia [»profesjonalnych zawodów sportowych« — uwaga moja, S. T.] na językowo odmienną od użytej w Kodeksie karnym,
- zmieniła się treść rozważanych pojęć (»sport kwalifikowany« nie jest tożsamy z wcześniej definiowanym »sportem profesjonalnym«). W rezultacie, wykładnia użytego w k.k. pojęcia »profesjonalne zawody sportowe« może być dokonywana na dwa różne sposoby:

1) w oparciu o samodzielną rekonstrukcję tego sformułowania, opartą na różnych podstawach (np. znaczeniu leksykalnym), 2) poprzez utożsa-

<sup>17</sup> Por. art. 77 Statutu FIFA i art. 49 Statutu UEFA.

mianie tego pojęcia z definicją »sportu kwalifikowanego«. Wydaje się, że najbardziej racjonalny jest sposób drugi, oparty na wykładni historycznej, funkcjonalnej i systemowej. Oznacza to, iż treść rozważonego przepisu należy interpretować w oparciu o przepisy ustawy o sporcie kwalifikowanym. W tym miejscu należałoby jednak wskazać na pilną potrzebę dostosowania przepisu art. 296b k.k. do obowiązującej prawnej reglamentacji »sportu«<sup>18</sup>.

Przedstawione wyżej ujęcie zagadnienia dotyczącego wykładni — w okresie rozpoczynającym się po dniu wejścia w życie ustawy o sporcie kwalifikowanym — znamienia „profesjonalne zawody sportowe” należy uznać za częściowo nietrafne, a mianowicie w zakresie, w jakim autor publikacji aprobuje drugie z przedstawionych przez niego rozwiązań, albowiem przyjęcie takiego rozstrzygnięcia jest obarczone wieloma znamienymi wadami jurydycznymi.

Tak na marginesie szkoda, iż w treści przytoczonego tekstu nie zostało zawarte szersze uzasadnienie co do słuszności takiego wyboru rozstrzygnięcia. Autor w ogóle nie rozwinął kwestii zasadności dokonania wykładni opisywanej determinanty typu czynu zabronionego polegającego na dopuszczeniu się nieuczciwego zachowania, które z kolei miało wpływ na wynik profesjonalnych zawodów sportowych, a w szczególności nie podjął on próby analizy jakie konsekwencje dla wyłożenia znamienia „profesjonalne zawody sportowe” miałyby zaaprobowanie pierwszego przedstawionego stanowiska, czyli dokonanie interpretacji „w oparciu o samodzielną rekonstrukcję tego sformułowania [profesjonalnych zawodów sportowych — uwaga moja, S. T.] opartą na różnych podstawach (np. znaczeniu leksykalnym)”<sup>19</sup>. W przytoczonej publikacji nie zostało rozstrzygnięte wiele kwestii rudymentarnych dla bytu typu czynu zabronionego zakotwiczonego w art. 296b k.k., a jedynie przedstawiono w niej próbę uzasadnienia wybranego sposobu interpretacji poprzez lakoniczne odniesienie się do zastosowania wykładni historycznej, funkcjonalnej i systemowej, nie podając przy tym wyczerpujących argumentów na poparcie tej tezy, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, iż taki sposób interpretacji jest „najbardziej racjonalny”<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> R. Zawłocki, w: O. Górniok [i in.], *op. cit.*, s. 1214–1215; stanowisko to akceptuje — jak już była o tym mowa — P. Kardas, który pisze, iż „Obecnie w polskim systemie prawa, poza treścią art. 296b k.k., nie występują pojęcia »sport profesjonalny«, »profesjonalne zawody sportowe« czy też »działalność w zakresie sportu profesjonalnego«. Terminy te zastąpione zostały pojęciem »sport kwalifikowany«” (P. Kardas, w: A. Barczak-Oplustil [i in.], *op. cit.*, s. 629).

<sup>19</sup> R. Zawłocki, w: O. Górniok [i in.], *op. cit.*, s. 1214.

<sup>20</sup> *Ibidem*.



### III. WPŁYW WEJŚCIA W ŻYCIE USTAWY O SPORCIE KWALIFIKOWANYM NA INTERPRETACJE SFORMUŁOWANIA „PROFESJONALNE ZAWODY SPORTOWE” A JEGO WYKŁADNIA W POPRZEDNIM STANIE PRAWNYM

Należy przyznać rację R. Zawłockiemu, iż po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, którym to aktem normatywnym stracił swoją moc obowiązującą art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej, zawierający w swej treści definicję „sportu profesjonalnego”, pojęcie „profesjonalnych zawodów sportowych” można rozumieć na dwa sposoby:

1) poprzez próbę ustalenia zakresu przedmiotowego znamienia w oparciu o określone kryteria, które to mogą przybrać postać znaczenia leksykalnego analizowanego wyrażenia albo ich denotacja może być ustalona w oparciu o określone reguły prawne lub pozaprawne,

2) poprzez uznanie, iż skoro pojęcie „sportu kwalifikowanego” zastąpiło termin „sport profesjonalny”, to tę pierwszą definicję należy uznać za miarodajną pod kątem dokonywania wykładni znamienia „profesjonalnych zawodów sportowych”.

Odnosząc się do pierwszego sposobu interpretacji, należy stwierdzić, że definicja „sportu kwalifikowanego”, czyli — *verba legis* — „formy aktywności człowieka związanej z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym, organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia”<sup>21</sup>, nie jest tożsama z leksykalnym zakresem znaczeniowym wyrażenia profesjonalny. Słowo „profesjonalizm” oznacza między innymi „zawodowe uprawianie jakiejś sztuki, specjalności, jakiejś dyscypliny sportowej itp.; zawodowstwo”<sup>22</sup>.

Poprzez wyraz „profesjonalny” rozumiemy — *primo* — „zajmujący się czymś zawodowo”; *secundo* — „Traktowany, uprawiany jako zawód, zawodowy”<sup>23</sup>. Zatem ustalenie rozumienia leksykalnego analizowanego słowa powinno nastąpić przy pomocy zdefiniowania wyrażenia zawodowy, które stanowi formę przymiotnikową od słowa zawód. Wyraz „zawodowy” oznacza „I. związany z jakimś zawodem; II. przygotowujący do zawodu;

<sup>21</sup> Definicja zawarta w przepisie art. 3 ust. 3 ustawy z dn. 29 VII 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, Dz.U. z 2005 r. Nr 155, poz. 1298.

<sup>22</sup> *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 901.

<sup>23</sup> *Ibidem*.



III. uprawiający coś jako zawód; IV. wykonywany jako zawód”<sup>24</sup>. Słowo „zawód” zaś oznacza „wyuczone zajęcie wykonywane w celach zarobkowych”<sup>25</sup>. Zatem — posługując się wykładnią językową — za „profesjonalne zawody sportowe” należałoby uznać tego rodzaju rozgrywki, w których dobrowolnie biorą udział zawodnicy uprawnieni do wzięcia w nich udziału na mocy przepisów prawa i zasad określonych przez wewnętrzne unormowania polskiego związku sportowego lub podmiotu działającego z jego upoważnienia tudzież podmiotów międzynarodowych, do których polski związek sportowy przynależy, przy czym uczestnictwo w nich i ich organizacja jest zawsze umotywowane chęcią zarobkowania. Takie rozumienie „profesjonalnych zawodów sportowych” odpowiada zakresowi znaczeniowemu terminu „sport profesjonalny”, który do wejścia w życie ustawy o sporcie kwalifikowanym stanowił część składową kompleksowego unormowania o kulturze fizycznej. „Sport profesjonalny” definiowany był w tym ostatnim jako rodzaj „sportu wyczynowego (forma działalności człowieka, podejmowana dobrowolnie, w drodze rywalizacji dla uzyskania maksymalnych wyników sportowych), uprawiany w celach zarobkowych”. Wniosek ten jest o tyle uprawniony, że uczestnictwo lub organizacja tych rozgrywek musi być umotywowana celami zarobkowymi, a nadto — jak się podkreśla w piśmiennictwie — aktywność w ramach tych rozgrywek winna mieścić się w granicach prawa<sup>26</sup>. W dodatku, system i organizacja tych rozgrywek musi być określony w odpowiednich wewnętrznych przepisach danej korporacji, czyli — w wypadku zawodów piłkarskich — stowarzyszenia tudzież innej osoby prawnej, która „obsługuje” dany system rozgrywek<sup>27</sup>.

Trzeba przyznać, iż rozwiązanie przewidziane w poprzednim stanie prawnym, to jest przed wejściem w życie ustawy o sporcie kwalifikowanym, było uregulowaniem spójnym, w przeciwieństwie do tego, które zostało wprowadzone wspomnianym aktem normatywnym, oczywiście przy założeniu, że uznane zostanie za prawdziwe stanowisko prezentowane dotychczas w doktrynie karnistycznej. Niemniej, jak to zostanie wykazane w dalszej części niniejszego opracowania, interpretacja znamienia „profesjonalnych zawodów sportowych” może być dokonana *de lege lata* tak samo, jak w okresie sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r., bowiem nie ma przeszkód natury jurystycznej, aby tego typu wykładnię uznać za trafną. Przy okazji analizy tego problemu należy opisać dokładnie umiej-

<sup>24</sup> Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów, red. J. Bralczyk, Warszawa 2005, s. 990.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> Por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2007, s. 544.

<sup>27</sup> Co też jest uczynione unormowaniami Statutu PZPN oraz uchwał związkowych.

scowienie typu czynu zabronionego w postaci „łapownictwa sportowego” w polskiej ustawie karnej, co jest pomocne do ustalenia przedmiotu ochrony, do jakiego odnosi się opis karalnego zachowania oraz odwołać się do ustaw szczególnych oraz pewnych reguł pozaprawnych, których przywołanie będzie nieodzowne w procesie wykładni normy sankcjonowanej zabraniającej wpływania swym nieuczciwych zachowaniem na wynik profesjonalnych zawodów sportowych.

W piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, iż typ czynu zabronionego określony w przepisie art. 296b polskiej ustawy karnej między innymi z racji tego, iż jest zamieszczony w rozdziale XXXVI Kodeksu karnego, chroni „prawidłowość obrotu gospodarczego oraz zasad uczciwego obrotu w gospodarce rynkowej”<sup>28</sup>. Pogląd ten należy uznać za trafny. Jak to znamienicie wyrażono w piśmiennictwie — „środki finansowe, jakie uzyskują kluby i związki sportowe ze sportu, w dużej mierze uzależnione są od atrakcyjności zawodów, a na nie wpływ ma osiąganie rekordowych wyników, leżących na granicy sił i możliwości ludzkich, wymagających od zawodników dużego poświęcenia i wyłożonych ćwiczeń, a to z kolei

<sup>28</sup> P. Kardas, w: A. Barczak-Oplustil [i in.], *op. cit.*, s. 627, tak samo por. R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 61 oraz T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *op. cit.*, s. 630–632. Inaczej do opisywanego problemu odnosi się R. Zawłocki: „Karnoprawna ochrona zawodów sportowych stanowi konsekwencję dwóch zjawisk: formalnego — w postaci postępującej prawnej reglamentacji sportu oraz faktycznego — w postaci pogłębiającej się patologii w sporcie, związanej z nieuczciwością uczestników zawodów sportowych. Sport profesjonalny nie jest szczególnym rodzajem działalności gospodarczej. Jego istota sprowadza się do aktywności fizycznej, a nie ekonomicznej. Uczestnictwo w sporcie profesjonalnym faktycznie związane jest z usługową działalnością zarobkową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Okoliczność ta stanowiła zapewne w przekonaniu ustawodawcy podstawową przesłankę uznania sportu profesjonalnego (kwalifikowanego) za działalność gospodarczą. W istocie działalność ta przybiera postać formalnej działalności gospodarczej, aczkolwiek nie jest to rozwiązanie obligatoryjne. Uczestnikiem profesjonalnych (kwalifikowanych) zawodów sportowych może być w szczególności osoba fizyczna (np. zawodnik lub sędzia sportowy) nie prowadzący działalności gospodarczej, a świadczący swoje usługi na podstawie cywilnoprawnej umowy (np. zlecenia). Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nieuczciwość lub nierzetelność w sporcie nie jest zamachem na podstawy prawidłowego obrotu gospodarczego. Należy je raczej ujmować jako szczególny rodzaj zamachu na porządek publiczny (por. Rozdział XXXII k.k.). Pozwala to uznać, że usytuowanie przepisu art. 296b k.k. w rozdziale obejmującym przestępstwa gospodarcze nie jest trafne. Sytuacja taka bezpośrednio wpływa na dysfunkcję omawianego przepisu, albowiem sporna treść jego przedmiotu ochrony, stanowiącej podstawowe kryterium prawidłowej interpretacji znamion czynu zabronionego, rodzi problemy w wykładni treści i zakresu jego kryminalizacji” (R. Zawłocki, w: O. Górniok [i in.], *op. cit.*, s. 1216–1217).

wymaga nakładów finansowych. Pogoń za zyskiem prowadzi do wynaturzeń, polegających między innymi na używaniu przez zawodników środków dopingujących albo przekupywaniu zawodników lub sędziów w celu osiągnięcia zamierzonego wyniku indywidualnego, czy drużynowego”<sup>29</sup>. Fakt, iż we współczesnym sporcie zawodowym lokowany jest ogromny kapitał jest bezsporny i wniosek ten nie wymaga szerszego uzasadnienia. Niemniej, jeśli nie będziemy tracić z pola widzenia stanu prawnego obowiązującego w czasie, gdy w życie wchodziła ta nowela Kodeksu karnego, zauważymy, iż istnieje poważny argument poparty materiają ustawową, który przesądza o tym, że czyn zabroniony polegający na „łapownictwie sportowym” chroni szeroko rozumiany obrót gospodarczy. Przed wejściem w życie ustawy o sporcie kwalifikowanym — jak już zostało to zasygnalizowane — „sport profesjonalny” był działalnością regulowaną w rozumieniu prawa działalności gospodarczej, czyli działalnością zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły<sup>30</sup>. Jednocześnie w definicji „sportu profesjonalnego” zawartej w ustawie o kulturze fizycznej zostało *explicite* wyrażone, iż sport miał być uprawiany w celach zarobkowych. Zatem termin ten współbrzmiał z obowiązującą wówczas definicją działalności gospodarczej. *Ergo*, przyjmując, że „profesjonalne zawody sportowe” znaczyły tyle, co „profesjonalny”, należy wysnuć wniosek, iż penalizowane było zachowanie polegające na wpływaniu poprzez nieuczciwe zachowanie na wynik zawodów organizowanych w ramach rozgrywek noszących w sobie cechy profesjonalizmu. Do kategorii tych rozgrywek należało zaliczyć — według mojej interpretacji — czołowe ligi organizowane w ramach PZPN, mecze pucharowe organizowane przez polski związek sportowy na szczeblu centralnym lub podmiot działający z jego upoważnienia, rozgrywki na arenie międzynarodowej organizowane przez międzynarodowe federacje piłkarskie, których PZPN był członkiem (między innymi FIFA i UEFA). Wymienione wyżej rozgrywki niewątpliwie mieściły się w zakresie pojęcia „sport profesjonalny”, gdyż były one tworzone w ramach sportu wyczynowego oraz w celach zarobkowych. Co do zasadności takiej klasyfikacji (rozgrywek) odniosę się w dalszej części pracy. Rekapitułując: fakt, iż przepis art. 296b k.k. jest umieszczony w rozdziale XXXVI polskiej ustawy karnej, jak również uregulowania w ustawie o kulturze fizycznej, pozwalają uznać za trafne założenie, że wartością, którą chroni przedmiotowy typ czynu zabronionego jest obrót gospodarczy.

<sup>29</sup> R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 60.

<sup>30</sup> P. Kardas, w: A. Barczak - Oplustil [i in.], *op. cit.*, s. 632.

Co istotne, w doktrynie słusznie się podnosi, iż typ ten chroni również uczciwość zawodów sportowych (zasad *fair play*), czyli pewną wartość aksjologiczną stanowiącą jego dodatkowy czy też poboczny przedmiot ochrony<sup>31</sup>. Tego typu ustalenie wartości, jakie chroni wprowadzenie przepisu art. 296b k.k. do polskiego porządku prawnego, wywiera dalekosiężne konsekwencje w dokonywaniu jego wykładni, wszakże zachowanie, którego dopuszcza się sprawca, musi zarówno godzić w obrót gospodarczy, jak i w zasady uczciwej rywalizacji sportowej. Nie wyczerpuje natomiast znamion typu czynu zabronionego ten, kto dopuszcza się zamachu jedynie na dobro w postaci zasad *fair play*, gdyż jest ono jedynie dodatkowym przedmiotem ochrony, który nie jest przez przedstawiony typ ochraniający samoistnie. W tym miejscu należy powyższy wniosek porównać z rodzajem rozgrywek organizowanych w ramach PZPN oraz międzynarodowych federacji piłkarskich. Niewątpliwie zawody organizowane przez FIFA oraz UEFA noszą same w sobie cechy profesjonalności, gdyż biorą w nich udział zawodnicy o ponadprzeciętnych umiejętnościach piłkarskich, uczestnictwo w nich ma w sobie cel zarobkowy, w ramach tych rozgrywek występuje ogromna koncentracja aktywów finansowych dostarczanych przez sponsorów, kibiców oraz pochodzących z tytułu dotacji ze środków publicznych. Piłkarze w nich uczestniczący zawodowo zajmują się uprawianiem sportu i osiągają z tego tytułu ogromne dochody. Te właściwości sprawiają, iż opisywane rozgrywki muszą być zaliczone do grupy „profesjonalnych zawodów sportowych”. Podobnie rzecz się ma z najwyższymi klasami rozgrywkowymi organizowanymi w systemie ligowym oraz zawody pucharowe na szczeblu centralnym, albowiem zawodnicy biorący w nich udział działają w celach zarobkowych i swoją aktywność życiową koncentrują na uprawianiu piłki nożnej. Nie można tego zaś powiedzieć o najniższych ligach, albowiem w przeważającej części zawodnicy oraz kluby w nich uczestniczące nie działają w celach zarobkowym, a wykonują jedynie działalność w ramach kultury fizycznej i nie zajmują się zawodowym uprawianiem piłki nożnej, lecz uprawiają ten sport — używając kolokwialnego stwierdzenia — „czysto amatorsko”. Kluby sportowe, które koncentrują się na krzewieniu kultury fizycznej, niekoniecznie muszą prowadzić działal-

---

<sup>31</sup> „Trafnie podkreśla się, że przedmiotem ochrony jest uczciwość zawodów sportowych, które powinny odbywać się zgodnie z zasadą *fair play*, przy przestrzeganiu regulujących daną dziedzinę sportu przepisów prawa i reguł rywalizacji sportowej. Jest to uboczny (dodatkowy) przedmiot ochrony. Zamieszczenie określonego przepisu w danym rozdziale nie musi wcale przesądzać o tym, że jego intytucja przesądza o przedmiocie ochrony każdego z zamieszczonych w nim przepisów” (R.A. S t e f a ń s k i, *op. cit.*, s. 62).

ność gospodarczą, choć taką możliwość przewiduje dla nich ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, a konkretnie jej przepis art. 34. Zatem, skoro w najniższych ligach piłkarskich sytuacja wygląda w ten sposób, iż kluby oraz zawodnicy nie działają w celach zarobkowych, lecz uprawiają sport amatorsko oraz przepływ kapitału jest znikomy, to nieuczciwe zachowanie wpływające na wynik takich rozgrywek nie jest wymierzone przeciwko obrotowi gospodarczemu, lecz przeciwko zasadom *fair play*, które to nie stanowią samoistnego przedmiotu ochrony opisywanego typu czynu. Nie można także powiedzieć, że wszystkie rozgrywki organizowane przez PZPN polegają w istocie na prowadzeniu działalności gospodarczej, gdyż esencją najniższych lig należących do tych struktur nie jest generowanie zysków, lecz z „profesjonalnymi zawodami sportowymi” mają wspólnego tyle, że najlepsza drużyna lub drużyny z tych lig może otrzymać promocję w postaci awansu do zawodowych rozgrywek. Takie rozwiązanie było zgodne zarówno z ustawą o kulturze fizycznej, jak i z prawem działalności gospodarczej. Aby odpowiedzieć na pytanie, które ligi należy uznać za profesjonalne, należałoby porównać specyfikę danych rozgrywek pod kątem obiektywnych zasad, którymi powinna cechować się liga zawodowa. Wyznacznikami mogą tutaj być: wartość obrotu środków finansowych, liczba zawodników profesjonalnych, cele organizatorów ligi i inne. Faktem jest, iż nawet w najniższych klasach rozgrywkowych mogą się pojawić profesjonalści, niemniej będą to przypadki incydentalne<sup>32</sup>.

Zatem skoro dana liga ze swej istoty jest amatorska, ten, kto wpływając nieuczciwym zachowaniem na wynik meczów w ramach niej organizowanych, nie popełnia czynu zabronionego art. 296b k.k., gdyż swym zachowaniem nie godzi w obrót gospodarczy. Toteż skoro zachowanie polegające na wpływaniu swym nieuczciwym zachowaniem na wynik profesjonalnych zawodów sportowych nie godzi w obrót gospodarczy, to taki czyn nie może realizować typu czynu zabronionego określonego w przepisie art. 296b k.k., który umiejscowiony jest w rozdziale XXXVI polskiej ustawy karnej i chroni wspomniane dobro przed jego naruszeniem. W sukurs powyższemu stwierdzeniu przychodzi koncept wysłowny przez Andrzeja Zolla, który twierdzi, iż „Typ czynu zabronionego charakteryzują również znamiona przesądzające o naruszeniu przez czyn normy sankcjonowanej. Znamiona te nie muszą być zawsze *expressis verbis* wymienione w przepisie czę-

<sup>32</sup> Na udział profesjonalistów w najniższych ligach zezwala uchwała nr III/39 z dn. 14 VII 2006 r. Zarządu PZPN, która dzieli zawodników uprawiający sport w postaci piłki nożnej na graczy profesjonalnych i amatorów, przy czym obydwie kategorie piłkarzy mogą wystąpić we wszystkich szczeblach rozgrywek.

ści szczególnej. Wynikać jednak będą z jego treści. Znamionami tymi są: określenie przedmiotu ochrony, czyli tego dobra społecznego, które chroni norma sankcjonowana oraz naruszenie reguły postępowania odnoszącej się do dobra<sup>33</sup>. Należy zauważyć, że dla zaktualizowania się hipotezy zawartej w przepisie art. 296b § 1 k.k. koniecznym jest, aby podmiot zdolny do poniesienia odpowiedzialności prawnokarnej swym zachowaniem godził jednocześnie w obrót gospodarczy oraz w zasady *fair play*. Nie jest bowiem dopuszczalna sytuacja, w której sprawca realizując znamiona typu czynu zabronionego, który to posiada główny oraz poboczny przedmiot ochrony, godzi tylko w jedno z chronionych dóbr. Dla bytu inkryminowanego zachowania konieczne jest wystąpienie ataku na wszystkie dobra prawne, które dany typ chroni, tj. zarówno na główny, jak i poboczny przedmiot ochrony. W sytuacji, gdy ustawa karna chroni alternatywnie kilka dóbr głównych i pobocznych, zawsze przy realizacji typu czynu zabronionego wystąpi atak na jedno lub więcej dóbr głównych i pobocznych, zaś nigdy nie spotkamy się z sytuacją, w której atakowane będzie jedynie dobro główne, czy też przynajmniej jedno dobro poboczne bez naruszenia dobra głównego<sup>34</sup>. Wobec powyższego — zachowanie, które atakuje jedynie dobro prawne w postaci zasad *fair play*, a nie godzi w obrót gospodarczy, nie realizuje omawianego znamienia typu czynu zabronionego określonego w przepisie art. 296b k.k. Niemniej należy wziąć pod uwagę pogląd wysłowny przez R. Zawłockiego, dotyczący przedmiotu ochrony czynu zabronionego sankcjonującego korupcję w sporcie profesjonalnym. Autor uważa, że przestępstwo to nie atakuje obrotu gospodarczego, lecz godzi w porządek publiczny<sup>35</sup>. Stanowisko to należy uznać za nietrafne, gdyż takiemu pogładowi przeciwstawiają się argumenty natury jurydycznej, które znamienicie zostały wyłożone przez Piotra Kardasa, który przesądza o tym, iż organizowanie i przeprowadzenie profesjonalnych zawodów sportowych stanowiło rodzaj reglamentowanej działalności gospodarczej<sup>36</sup>. Wobec przyjęcia powyższe-

<sup>33</sup> A. Zoll, w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglowski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, Kraków 2004, s. 51–52.

<sup>34</sup> Na przykład przy przestępstwie rozboju zawsze wystąpi atak na mienie oraz alternatywnie na życie, zdrowie, wolną wolę lub nietykalność cielesną. Oczywiście alternatywa ta wystąpi pod postacią alternatywy zwykłej, zatem sprawca swym zachowaniem może atakować tylko jedno z dóbr pobocznych, dwa lub wszystkie.

<sup>35</sup> Por. R. Zawłocki, w: O. Górniok [i in.], *op. cit.*, s. 1216–1217.

<sup>36</sup> „Przepis art. 296b k.k., określając zakres kryminalizacji za przekupstwo w sporcie, posługuje się pojęciem »profesjonalne zawody sportowe«. W chwili wprowadzenia w życie art. 296b k.k. obowiązujące wówczas regulacje zawarte w ustawie z 18 stycznia 1996 r.



go stanowiska, należy stwierdzić, iż typ czynu określony w art. 296b k.k. chroni obrót gospodarczy, zatem aby sprawca wyczerpał swym zachowaniem jego znamiona, musi godzić we wspomniany przedmiot ochrony, co oznacza, iż tezy odnoszące się do kategorii rozgrywek, które mieszczą się w zakresie pojęcia profesjonalnych zawodów sportowych są uprawnione.

#### IV. INTERPRETACJA ART. 296B *DE LEGE LATA*

Jak już wspomniano w niniejszym opracowaniu, wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym spowodowało nową dyskusję na temat interpretacji przepisu penalizującego łapownictwo w sporcie, a konkretnie wywołało dysputy dotyczące wykładni znamienia profesjonalnych zawodów sportowych. Nieomal wszyscy komentatorzy analizowanego przepisu prawnego uważają za trafny pogląd opowiadający się za przyjęciem, iż od czasu obowiązywania rzeczonoego aktu normatywnego należy utożsamić pojęcie profesjonalnych zawodów sportowych z ustawową definicją sportu kwalifikowanego, czyli z rozgrywkami organizowanymi przez polski związek sportowy lub podmiot działający z jego upoważnienia. Tego typu wykładnia niesie za sobą pewne dalekościężne i zarazem negatywne konsekwencje. W niniejszym opracowaniu wyrażono tezę, która odnosi się do penalizacji zachowań polegających na wpływaniu nieuczciwym zachowaniem na wynik profesjonalnych zawodów sportowych organizowanych przez międzynarodowe federacje piłkarskie. Tego typu rozgrywki nie należą do kategorii współzawodnictwa sportowego prowadzonego lub organizowanego przez polski związek sportowy

---

o kulturze fizycznej [...] oraz ustawie z 19 listopada 1999 r. — Prawo działalności gospodarczej [...] stwarzały podstawy do traktowania sportu profesjonalnego jako rodzaju działalności gospodarczej, niewymagającej uzyskania koncesji lub zezwolenia. Zgodnie z brzmieniem art. 29 ust. 2 ustawy z 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej: »działalność gospodarcza w zakresie organizacji profesjonalnego współzawodnictwa sportowego jest działalnością regulowaną w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej i wymaga wpisu do rejestru organizatorów profesjonalnego współzawodnictwa sportowego«. Ustawa o kulturze fizycznej zawierała w rozdziale 5 wyodrębnione przepisy regulujące zasady prowadzenia działalności w zakresie sportu profesjonalnego. [...] W świetle obowiązującego w chwili wprowadzenia w życie przepisu art. 296b k.k. stanu prawnego można było stwierdzić, że organizowanie i prowadzenie profesjonalnych zawodów sportowych, o których mowa w art. 296b k.k., stanowiło rodzaj reglamentowanej działalności gospodarczej [...]» (P. Kardaś, w: A. Barczak - Opłustil [i in.], *op. cit.*, s. 628–629).



lub podmiot działający z jego upoważnienia. Zatem nie są objęte zakresem penalizacji przedmiotowej normy prawnokarnej zachowania polegające na „handlu meczami” w piłkarskiej lidze mistrzów, pucharze UEFA, mistrzostwach Europy i innych. Przeciwnie stanowisko wyraża R. Zawłocki, który uważa, że „Ochrona karnoprawna, oparta na przepisach art. 296b k.k., nie ogranicza się wyłącznie do polskich profesjonalnych zawodów sportowych. Należy uznać, iż takie profesjonalne zawody sportowe, przeprowadzane na podstawie aktów normatywnych państw obcych również są chronione tymi przepisami”<sup>37</sup>. Przy przyjęciu tożsamości profesjonalnych zawodów sportowych z definicją sportu kwalifikowanego, należy uznać wyżej przytoczony pogląd za nietrafny. Pojęcie sportu kwalifikowanego odnosi się do rozgrywek przeprowadzanych przez polski związek sportowy lub podmiot działający z jego upoważnienia, a co za tym idzie, nie odnosi się ono do zagranicznych lub międzynarodowych organizacji sportowych. Przyjęcie przeciwnego poglądu spowodowałoby rozszerzenie zakresu definicji sportu kwalifikowanego, co oznacza, że konieczne byłoby zastosowanie wykładni ekstensywnej, która w tej sytuacji działałaby na niekorzyść sprawcy, więc byłaby niezgodna z zasadą *nullum crimen sine lege stricta*<sup>38</sup> i z mocy prawa niedopuszczalna.

Skoro zatem przepis art. 296b k.k. chroni obrót gospodarczy, to racjonalny ustawodawca musiał objąć zakresem penalizacji wpływanie nieuczciwym zachowaniem na wynik prestiżowych zawodów międzynarodowych, gdyż ulokowane są w nich potężne środki kapitałowe i następuje duży przepływ aktywów finansowych. Przyjęcie założenia, że profesjonalne zawody sportowe należy rozumieć przez pryzmat definicji sportu kwalifikowanego — jak wykazano powyżej — nie pozwala udzielić ochrony prawnokarnej tej kategorii rozgrywkom. Jednocześnie zaaprobowanie takiego poglądu sprawia, iż dopuszcza się popełnienia czynu zabronionego sprawca, który swym nieuczciwym zachowaniem wpływa na wynik meczu w klasie „C”, czyli w najniższej lidze w strukturze rozgrywek organizowanych przez PZPN i OZPN<sup>39</sup>, podczas gdy nieomal wszyscy uczestnicy i organizatorzy

<sup>37</sup> R. Zawłocki, w: O. Górniok [i in.], *op. cit.*, s. 1219.

<sup>38</sup> „Z wyrażonej w art. 1 [k.k. — uwaga moja, S. T.] zasady *nullum crimen sine lege* wynika zakaz stosowania analogii, której wynik stanowiłby podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za czyn, który nie realizuje wprost znamion typu czynu zabronionego albo do odpowiedzialności za przestępstwo zagrożoną karą surowszą aniżeli przestępstwo, którego znamiona czyn sprawcy wprost realizuje (analogia na niekorzyść)” (A. Zoll, w: G. Bogdan [i in.], *op. cit.*, s. 56).

<sup>39</sup> OZPN — Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

tej ligi wykonują działalność w ramach kultury fizycznej, nie jest ona motywowana celami zarobkowymi i wszelką działalność w tych rozgrywkach wykonują — używając potocznego stwierdzenia — dla „przyjemności”. Zatem utożsamienie profesjonalnych zawodów sportowych ze sportem kwalifikowanym doprowadza do absurdu i jest niezgodne z *ratio legis* przepisu art. 296b k.k. oraz sprawia, że taka interpretacja żadną miarą nie może się ostać.

Przesądając o tym, że typ czynu sankcjonujący łapownictwo w sporcie profesjonalnym chroni obrót gospodarczy, należy wyluszczyć dodatkowe konsekwencje uznania za trafne poglądu skłaniającego się ku tożsamości profesjonalnych zawodów sportowych oraz sportu kwalifikowanego. W poprzednim stanie prawnym jednym z koronnych argumentów, który miał przesądzać, iż przepis art. 296b k.k. chroni obrót gospodarczy, był fakt, że definicja sportu profesjonalnego zawarta w ustawie o kulturze fizycznej korespondowała z zakresem definicji działalności gospodarczej. Analizując poszczególne rozgrywki organizowane przez polski związek sportowy można dojść do wniosku, iż odnosząc się do uczestników i organizatorów zawodów rozgrywanych w ramach najniższych klas rozgrywkowych, trzeba stwierdzić, że podmioty te nie wykonują działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, gdyż ich aktywność nie jest podejmowana w celach zarobkowych. Zatem zachowania polegające na „sprzedawaniu meczów” w najniższych ligach nie są wymierzone w obrót gospodarczy, więc nie mogą być analizowane pod kątem zastosowania art. 296b k.k.

Wydaje się, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest interpretacja przyjęta w niniejszej pracy w odniesieniu do poprzedniego stanu prawnego, przy czym nie ma przeszkód natury jurydycznej do jej zaaprobowania *de lege lata*. Polega ona na ustaleniu pewnych obiektywnych kryteriów charakterystycznych dla modelowej ligi profesjonalnej. Przy dokonywaniu wykładni znamienia przedmiotowego można się posłużyć poprzednio obowiązującą definicją sportu profesjonalnego, która korespondowałaby z treścią elementów charakterystycznych dla zawodowej ligi, a w szczególności z zasadą uczestnictwa w niej i jej organizacji w celach zarobkowych. Co prawda pojęcie sportu profesjonalnego zostało wyeliminowane z polskiego porządku prawnego po wejściu w życie ustawy o sporcie kwalifikowanym, jednakowoż wydaje się, że ustawodawca nie przewidział konsekwencji, jakie pociągnęło za sobą wyrugowanie wspomnianej definicji z jednoczesnym wprowadzeniem pojęcia sportu kwalifikowanego oraz zaniechania stosownych zmian w przepisie art. 296b k.k. Ustawodawca w ustawie o sporcie

kwalifikowanym wprowadził w życie przepisy karne, lecz w przepisach przejściowych nie zawarł stosownego unormowania odnoszącego się do polskiej ustawy karnej<sup>40</sup>. Zatem nasuwa się wniosek, iż uchwalając rzeczony akt normatywny organy władzy ustawodawczej w ogóle nie miały zamiaru zmieniać zakresu znaczeniowego pojęcia profesjonalnych zawodów sportowych. Co za tym idzie, należy uznać za słuszną interpretację poczynioną w odniesieniu do poprzedniego stanu prawnego, w której postulowałem ustalić obiektywne zasady, którymi cechuje się liga zawodowa. Należy zauważyć, że w procesie wykładni opisywanego znamienia przedmiotowego pomocna może być definicja ligi zawodowej określona w art. 3 pkt 2 ustawy o sporcie kwalifikowanym. Jest to — *verba legis* — „forma współzawodnictwa sportowego organizowanego i prowadzonego na najwyższym lub kilku najwyższych poziomach rywalizacji w określonej dyscyplinie sportu”<sup>41</sup>. Pojęcie to nie jest do końca precyzyjne, toteż — w celu dookreślenia typu — konieczne jest sformułowanie innych zobiektywizowanych kryteriów w oparciu o normy prawne i okoliczności faktyczne, do których to elementów odniesiono się w poprzednich częściach pracy. Pozwoliłoby to stosować w najbardziej racjonalny sposób — w obecnym stanie prawnym — przepis art. 296b k.k., bowiem pozwalałoby pociągnąć do odpowiedzialności karnej sprawcę czynu polegającego na wpływaniu nieuczciwym zachowaniem na wynik profesjonalnych zawodów sportowych organizowanych przez międzynarodowe organizacje piłkarskie, a zaniechać ścigania za czyny mniej szkodliwe społecznie, czyli na przykład za łapownictwo sportowe w ligach najniższych. W takiej sytuacji — w celu przeciwdziałania korupcji w klasach najniższych — organ prowadzący dane rozgrywki mógłby za tego typu przewinienia nakładać kary dyscyplinarne i zresztą to czyni. Niemniej, takie rozwiązanie, tj. nieobjęcie zakresem kryminalizacji przekupstwa sportowego w niższych klasach rozgrywkowych, może nasuwać wątpliwości z punktu widzenia aksjologicznego, lecz jest to wybór tzw. „mniejszego zła”, które polega na odstąpieniu od utożsamiania profesjonalnych zawodów sportowych z pojęciem sportu kwalifikowanego w celu możliwości objęcia zakresem kryminalizacji zjawiska „handlu meczami” w rozgrywkach międzynarodowych, w zamian za aprobatę tożsamości powyższych definicji i pociąganie do odpowiedzialności karnej sprawców zachowań polegających na wpływaniu nieuczciwym zachowaniem na wynik zawodów sportowych

<sup>40</sup> Por. ustawa z dn. 29 VII 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, Dz.U. Nr 155, poz. 1298.

<sup>41</sup> Podobna definicja zawarta jest w Statucie PZPN — jest to „organizacja klubów najwyższej lub najwyższych klas rozgrywkowych działająca w ramach PZPN”.

rozgrywanych w ramach najniższych klas rozgrywkowych. Sformułowanie obiektywnych kryteriów, którymi winna cechować się liga zawodowa, wymaga przeprowadzenia dokładnych oraz wnikliwych badań i niewątpliwie przekracza ramy niniejszego opracowania. Jeśli — po przyjęciu określonych cech charakterystycznych dla profesjonalnych zawodów sportowych — przeprowadzi się wszechstronną analizę struktury klas rozgrywkowych i turniejów organizowanych przez PZPN i OZPN, lecz nie uda się wyznaczyć ścisłej granicy pomiędzy ligami oraz pomiędzy turniejami zawodowymi a amatorskimi, może to oznaczać, iż typ czynu sankcjonujący korupcję sportową jest niedookreślony i — co za tym idzie — nie jest zgodny z Konstytucją. W takim wypadku należałoby go usunąć z polskiego porządku prawnego i ustanowić nową regulację, która będzie zgodna z przepisami ustawy zasadniczej.

Należy podkreślić, że wystąpienie wypadku mniejszej wagi w przepisie art. 296b § 3 k.k. nie wpływa na interpretacje znamion analizowanego typu czynu zabronionego, albowiem — jak to zostało określone w doktrynie karnistycznej — „Wypadek mniejszej wagi to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie<sup>42</sup>. Zatem przepis określający wypadek mniejszej wagi może być zastosowany dopiero wtedy, gdy sprawca swym zachowaniem zrealizuje znamiona typu czynu zabronionego, w którym ustawa pozwala przyjąć opisaną konstrukcję łagodzenia wymiaru kary.

## V. UWAGI PODSUMOWUJĄCE I POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Treść przepisu art. 296b k.k. nastręcza wiele wątpliwości interpretacyjnych, w szczególności jeśli chodzi przedmiotowego ustalenie zakresu znaczeniowego znamienia przedmiotowego w postaci profesjonalnych zawodów sportowych<sup>43</sup>. Powyższe zjawisko spowodowane jest brakiem

<sup>42</sup> P. K a r d a s, w: G. B o g d a n [i in.], *op. cit.*, s. 69–70.

<sup>43</sup> Nie są to jedyne wątpliwości interpretacyjne dotyczące przepisu art. 296b k.k. Najbardziej wyrazistym problemem są kontrowersje dotyczące osób, które mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej za zachowanie wyczerpujące znamię czynu zabronionego w postaci wpływania nieuczciwym zachowaniem na wynik profesjonalnych zawodów sportowych. Kwestią wątpliwą jest, czy podmiotem sprawczym przestępstwa kwalifikowanego z art. 296b k.k. może być sędzia lub działacz sportowy (por. J. P o t u l s k i,

wprowadzenia — po wejściu w życie ustawy o sporcie kwalifikowanym — przez ustawodawcę treści normatywnej, która pozwalałaby dostosować przepis art. 296b k.k. do nowego i kompleksowego uregulowania. W rezultacie powstaje wiele możliwości przeprowadzenia wykładni, co niewątpliwie utrudnia dekodowanie normy polegającej na zakazie wpływania nieuczciwym zachowaniem na wynik profesjonalnych zawodów sportowych. W niniejszej publikacji podjęta została próba dokonania najbardziej optymalnej i trafnej interpretacji spośród możliwych do przeprowadzenia operacji myślowych w procesie wykładniczym. Propozycja tego rozwiązania daje przyzwolenie na przyjęcie najbardziej racjonalnego rozwiązania rozumienia znamienia przedmiotowego opisywanego typu czynu, która pozwala zarazem go dookreślić i wyeliminować możliwość postawienia zarzutu niezgodności przepisu art. 296 b k.k. z zasadą *nullum crimen sine lege stricta*. Jednakowoż wskazane byłoby, aby ustawodawca wprowadził do polskiego porządku prawnego regulacje, które pozwoliłyby dostosować przepisy ustawy o sporcie kwalifikowanym do treści normy penalizującej czyn w postaci łapownictwa sportowego. Wprowadzenie odpowiedniej definicji legalnej do kompleksowego aktu normatywnego z zakresu prawa sportowego pozwoli, aby proces interpretacji art. 296b k.k. mógł być dokonywany za pomocą prostszych zabiegów odczytywania treści normy i pozwoli wprowadzić wyraźną dystynkcję między profesjonalnymi i amatorskimi rozgrywkami piłkarskimi.

Można również wysunąć postulat, aby wprowadzić do Kodeksu karnego zmodyfikowany typ czynu zabronionego w postaci łapownictwa sportowego, którego głównym przedmiotem ochrony nie będzie — tak jak to jest obecnie — obrót gospodarczy, ale opisywany typ będzie chronił zasady *fair play*. W takiej sytuacji można będzie pociągnąć do odpowiedzialności karnej sprawców, którzy dopuszczają się sprzeczności sportowej w niższych klasach rozgrywkowych. Uchwalenie zmodyfikowanego typu czynu, który chroniłby jedynie zasadę uczciwości rozgrywek sportowych, wymagałby również doprecyzowania znamienia przedmiotowego odnoszącego się do rodzaju zawodów, do których nowy przepis Kodeksu karnego miałby zastosowanie. Takie rozwiązanie konieczne jest po to, aby wykluczyć z zakresu znamion przedmiotowych typu czynu meczów nieoficjalnych, organizowanych i rozgrywanych nieformalnie. Proponowane uregulowanie pozwoliłoby na ściganie karne osób, które dopuszczają się zachowania

---

M. Ruciński, *Odpowiedzialność sędziego sportowego za przyjęcie łapówki*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 9, s. 59–69).

polegającego na „sprzedaży meczów” w najniższych klasach rozgrywkowych organizowanych przez polski związek sportowy, podmioty działające z jego upoważnienia oraz międzynarodowe stowarzyszenia piłkarskie. Wprowadzenie w życie powyższego postulatu jest uzasadnione z punktu widzenia aksjologicznego, bowiem faktem jest, iż degeneracja zawodów sportowych rozgrywanych w najniższych klasach rozgrywkowych pociąga za sobą dalekosiężne implikacje dla lig zawodowych, choćby dlatego, że najlepsze drużyny z lig amatorskich otrzymują promocję w postaci awansu do rozgrywek profesjonalnych. Należy mieć również w optyce, iż sędziowie wykonujący czynności rozjemcze na boiskach niższych lig mogą również uzyskać gratyfikację w postaci możliwości prowadzenia zawodów piłkarskich o mistrzostwo rozgrywek zawodowych. Zatem należy uświadamiać osobom, które organizują oficjalne zawody sportowe lub w nich uczestniczą w charakterze sędziów, piłkarzy czy też trenerów, że „ustawianie meczów” już w najniższych klasach rozgrywkowych jest karygodne i że za dopuszczenia się łapownictwa sportowego grożą bardzo poważne konsekwencje nie tylko ze strony polskiego związku sportowego, ale też ze strony organów wymiaru sprawiedliwości. Zaznaczyć należy, iż komentowany przepis zawiera w sobie wiele innych wątpliwości interpretacyjnych<sup>44</sup>, niemniej tematyka ta przekracza ramy niniejszego opracowania, jednakże uświadamia ona potrzebę zmiany opisywanego typu czynu w sposób, który uczyni jego treść bardziej przejrzystą. W tym miejscu można powiedzieć — parafrazując wyśłowioną myśl wyrażoną w jednej z prac dotyczącej poruszanej tematyki — że obowiązywanie przepisu niosącego ze sobą tyle wątpliwości interpretacyjnych sprawia, iż przyjęte rozwiązanie polegające na sankcjonowaniu korupcji sportowej może okazać się być „lekarstwem gorszym od choroby”<sup>45</sup>.

---

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 59.